

# Mecz to był ich... ostatni???

Data publikacji: 5.06.2023 14:03

Jest sobota 3. czerwca, hala przy szkole podstawowej nr 1 w Ustroniu. Od godziny 9. trwa festyn szkolny, także z okazji 60-lecia budynku szkoły. W programie obchodów tego jubileuszu, był mecz piłki ręcznej, pomiędzy reprezentacją szkoły i „resztą świata”.



*Fot: Krystian Medwid*

Jak można się było spodziewać, w składzie „reszty świata” wystąpił głównie cały wachlarz zawodników klubowych MKS-u Ustroń. Mecz wzbudził wiele pozytywnych emocji, co wypełnione po brzegi trybuny potwierdzały głośnym dopingiem. Jako że głównym jego celem była dobra zabawa, końcowy remis był iście salomonowym rozstrzygnięciem. Spora frekwencja na trybunach i atmosfera dobrej zabawy, wniosła odrobinę optymizmu w wizję niepewnej przyszłości klubu, szczególnie zaś samej piłki ręcznej w Ustroniu.

Oprócz meczu impreza obfitowała w inne atrakcje. Był kiermasz z oferowanymi przez uczniów samkołykami i gadżetami. Wędrując między stoiskami, trudno nie zauważyć ekspozycji pucharów i trofeów, zdobytych w całej historii klubu. Na korytarzu mnożą się dowody wspaniałych efektów pracy trenerskiej klubowej kadry, głównie Piotra Bejnara. Nie tylko liczne puchary, w tym te z Mistrzostw Polski są tu świadectwem osiągnięć klubu. Obecność wychowanków, również potwierdza jego ogromny dorobek.

Trzech zawodników z ustrońskim rodowodem zagra w nowym sezonie w składach zespołów na najwyższym, ogólnopolskim poziomie. Patryk Siekierka i Ignacy Jaworski podpisali kontrakty z klubami Superligi. Patryk zagra w TORUS Wybrzeżu Gdańsk (5 miejsce w tabeli po sezonie 2022/23), a Ignacy w Azotach Puławy (miejsce 6.) Szymon Medwid na kolejny, trzeci już sezon zasili skład VIRET CMC Zawiercie. Przypomnę, że on także debiutował w Superlidze, a ściślej w Górniku Zabrze. Smutną musi być zatem refleksja, iż ta trójka mogłaby wchodzić w skład tegorocznych zdobywców 8-go miejsca w II ligowym MKS-ie. A przecież są i tacy zawodnicy, którzy musieli zrezygnować z kariery sportowej. Brak warunków w Ustroniu, zamyka im drogę sportowego rozwoju. Coraz mniejsze dofinansowanie, mecze domowe II ligi grane poza miastem, to główny powód trudnej sytuacji klubu. Wszyscy znamy przysłowie o nadziei która umiera ostatnia, pozostaje czekać na impuls, który nie pozwoli jej umrzeć. Pisałem tu już wielokrotnie jak bardzo potrzebny jest miastu obiekt, dający możliwość organizowania widowisk, nie tylko sportowych. Dziś priorytetem jest zwiększenie wsparcia finansowego, aby nie zmarnować owoców pracy i zaangażowania wielu ludzi.

Krystian Medwid